

ROZDZIAŁ I

Cechy pisowni w warszawskich księgach ławniczych

Kwestia poprawnego odwzorowania na piśmie słowa mówionego była przedmiotem rozważań już w starożytności, a autorzy podejmujący ten temat od początku wskazywali na istnienie napięcia między fonetycznym zapisem wyrazów a ortografią warunkowaną historycznie¹. Wprawdzie zasady poprawnej pisowni nie zostały w tamtej epoce ściśle unormowane, przeważały jednak sądy, aby stosować grafię opartą na pewnych ustalonych ogólnie zasadach, ponieważ używanie reguły zapisu fonetycznego byłoby bardzo niewygodne i prowadziło do wielu niekonsekwencji czy niejasności ze względu na to, że te same wyrazy wymawia się różnie w zależności od ich sąsiedztwa². Ponadto w związku z naturalnym rozwojem języka głoski ulegały różnym przekształceniom, stąd też tendencje

¹ Jako przykład można podać cytaty z dzieł Annaeus Cornutus: „[...] est enim certamen de recta scriptura in hoc, utrum quod audimus an quod scribi oporteat scribendum sit. ego non omnia auribus dederim” i Veliusa Longusa: „Ingredienti mihi rationem scribendi occurrit mihi statim ita quosdam censuisse esse scribendum, ut loquimur et audimus. nam ita sane se habet non numquam forma enuntiandi, ut litterae in ipsa scriptione positae non audiuntur annuntiatæ”. Cyt. za R. Gansiniec, *Metrificale Marka z Opatowca i traktaty gramatyczne XIV i XV wieku*, Wrocław 1960, s. 259, przyp. 5.

² Tamże, s. 259.

u niektórych autorów traktatów gramatyczno-ortograficznych, aby stosować pisownię hiperpoprawną, etymologiczną³.

Także w średniowieczu powstawały łacińskie traktaty ortograficzne, autorstwa m.in. Izydora z Sewilli, Bedy Czcigodnego, Albinusa, Eberharda z Béthune, jednak w praktyce postulowane przez nich zasady nie były konsekwentnie stosowane⁴. Według słów Ryszarda Gansinca „mimo więc znanych norm pisownia stała się fonetyczną i przede wszystkim niekonsekwentną – utraciło się poczucie karności językowej, triumfowały, jak w ówczesnym społeczeństwie, liberalizm i indywidualizm także w łacinie i jej pisowni”⁵. Tę chwiejność i niekonsekwencję zapisu widać doskonale również w księgach ławniczych będących przedmiotem analizy w tej pracy, co zostanie szczegółowo omówione poniżej.

W czasie, którego dotyczą prezentowane rozważania, łacina stanowiła dla wszystkich jej użytkowników jedynie język obcy, wyuczony, więc nie powinna już była podlegać przemianom fonetycznym. W związku z tym Magnus Hammarström, szwedzki badacz, autor słownika fińskiej i szwedzkiej łaciny średniowiecznej, postulował, aby wszelkie zjawiska fonetyczne w niej występujące badać w bezpośrednim odniesieniu do pisowni⁶. Tę samą metodę przyjęła Krystyna Weysenhoff-Brożkowa w swojej monografii poświęconej polskiej łacinie średniowiecznej⁷. Podobny postulat stawiał także Józef Wiktorowicz w kontekście średniowiecznych niemieckojęzycznych krakowskich ksiąg miejskich⁸. Ten punkt wyjścia został przyjęty

³ Gansiniec podaje przykład Caeselliusa Vindexa, który pisał: „*Tamtus et quamtus in medio m habere debent: quam enim et tam est, unde quamtitas, quamtus, tamtus. Nec quosdam moveat, si n sonat: ita enim supra docui n sonare debere, tametsi in scriptura m positum sit*” (tamże, s. 261).

⁴ K. Weysenhoff-Brożkowa, *Studia nad łaciną średniowieczną w Polsce*, Warszawa 1998, s. 18.

⁵ R. Gansiniec, *Metrificale*, s. 267; por. K. Weysenhoff-Brożkowa, *Studia nad łaciną*, s. 18.

⁶ M. Hammarström, *Glossarium till Finlands och Sveriges Latinska Medeltidsurkunder jämte språklig inledning*, Helsingfors 1925, s. 22 (cyt. za K. Weysenhoff-Brożkowa, *Studia nad łaciną*, s. 17).

⁷ Tamże.

⁸ J. Wiktorowicz, *Krakauer Kanzleisprache. Forschungsperspektiven und Analysemethoden*, Warszawa 2011, s. 11.

również tutaj i pisownia konkretnych wyrazów będzie wskazówką do szukania wartości fonetycznej różnych głosek.

Systematyczny wykład dotyczący funkcji poszczególnych znaków graficznych i ich wartości fonetycznej przedstawiła Krystyna Weysenhoff-Brożkowa⁹, nie wydaje się więc zasadne powtarzanie tego wywodu w całości i potwierdzanie poczynionych przez tę badaczkę obserwacji kolejnymi przykładami z analizowanego rękopisu. Zostaną odnotowane ogólne prawidłowości zaobserwowane w księgach, a szczególnie omówione będą jedynie te zjawiska, które wydają się charakterystyczne dla konkretnego pisarza, zwłaszcza dla Mikołaja Horlewayna.

Pierwszym z nich jest stosunkowo częste użycie litery *w* zamiast *v* (a nie zastąpienie tym znakiem sekwencji *vu*, jak np. w słowie *parum* = *parvum*¹⁰, *wlt* = *vult*¹¹, *ewm* = *aevum*¹², *nowm* = *novum*¹³, *awm* = *avum*¹⁴, *wlneribus* = *vulneribus*¹⁵). Dotyczy to przede wszystkim wyrazów *prewignus* (z wariantami pisowni jako *prewygnus*, *prewingnus*, *prewyngnus*, w sumie 37 przykładów)¹⁶, *parwus* (33 przykłady)¹⁷, *wult* (10 przykładów)¹⁸, a także *awunculus* (5 przykładów)¹⁹. Po jednym

⁹ K. Weysenhoff-Brożkowa, *Studia nad łaciną*, s. 23–54.

¹⁰ SW 527, datacje przed nr. 2, 55, 124, 186, 279, 420, 641, 733, 768, 885, 1103, 1252, 1270, 1289, 1344, 1362, 1409, 1465. Kilukrotnie pojawia się także zapis w formie *prw^m* (tamże, datacje przed nr. 214, 782, 990, 1197), co w edycji zostało zinterpretowane jako *parum*.

¹¹ Tamże, nr 327, 407, 449, 693, 713, 727, 730, 1258, 1344, 1407.

¹² Tamże, nr 16.

¹³ Tamże, nr 58 (dwukrotnie), datacje przed nr. 308, 413.

¹⁴ Tamże, nr 1461.

¹⁵ Tamże, nr 755.

¹⁶ Tamże, nr 9, 56 (trzykrotnie), 57, 65 (dwukrotnie), 66, 117, 168, 180 (trzykrotnie), 305 (trzykrotnie), 327–328, 354, 447, 456 (dwukrotnie), 518 (dwukrotnie), 524 (czterokrotnie), 613, 738, 1145 (dwukrotnie), 1220 (dwukrotnie), 1270, 1365, 1398. Zapis przez *v* pojawia się tylko 10 razy (tamże, nr 286, 518, 922, 1004, 1022, 1043, 1344, 1350, 1352, 1464), przy czym warto podkreślić, że to również jest odstępstwo od formy klasycznej, która wstępowała pod postacią *privignus* (por. np. *Oxford Latin Dictionary*, Oxford 1968, *privignus*, s. 1461).

¹⁷ SW 527, datacje przed nr. 214, 299, 670, 782, 1197, nr 41, 414, 422, 691, 712, 778, 817, 959, 965, 1000, 1022, 1135, 1145, 1229–1231, 1233, 1239–1241, 1243, 1266, 1271, 1288, 1308.

¹⁸ Tamże, nr 50, 121, 180, 664, 884, 1077, 1215, 1312.

¹⁹ Tamże, nr 381, 1164, 1220, 1227, 1282.

razie pojawiają się również formy czasownikowe *wellet*²⁰, *devolwi*²¹, *dewoluerit*²² oraz rzeczownik *rywalis*²³, a dwukrotnie zapisy *de Nowa Civitate*²⁴, *acerwus*²⁵, trzykrotnie *walva*²⁶. W przypadku wyrazu *parvus*, dla którego pisownia przez *v* jest poświadczona w analizowanej księdze jedynie pięciokrotnie na prawie 60 wystąpień²⁷, można przyjąć, że formy typu *parwis*, w których litera *w* ma tę samą wartość co *v*, powstały przez analogię do form, w których litera *w* zastępowała znaki *vu*, np. *parvum* zapisywane jako *parum*²⁸. Litery *w* Horlewayn konsekwentnie używa także w zapisie zlatynizowanej formy imienia Jadwiga – *Hedwig*, na 129 przypadków wystąpienia tego imienia jedynie w pięciu z nich pojawia się w zapisie litera *v*²⁹. Warto zauważyć, że podobnie jak łacińskie *v* litera *w* u Horlewayna może mieć wartość fonetyczną [*w*] lub [*u*], co uwidocznia się nie tylko w wyrazach polskich, jak np. w zapisie wyrazu ‘ulica’ jako *wlycza*³⁰ lub przydomku *Zakuza*, pisanego też *Zakwsa*³¹. Dotyczy to niekiedy również wyrazów łacińskich, np. *seu* zapisanego jako *sew*³².

Częste jest także użycie litery *y* zamiast *i*, co widać przede wszystkim w wyrażeniu *pye memorie*, które w takiej pisowni pojawia się aż 98 razy³³. Dla porównania klasyczną pisownię *pie memorie* można

²⁰ Tamże, nr 1161.

²¹ Tamże, nr 465.

²² Tamże, nr 653.

²³ Tamże, nr 840.

²⁴ Tamże, nr 777 (dwukrotnie).

²⁵ Tamże, nr 459 (dwukrotnie).

²⁶ Tamże, nr 477, 524, 626.

²⁷ Tamże, nr 419, 725, 858, 1353, datacja przed nr. 1446.

²⁸ Np. tamże, datacje przed nr. 2, 55, 124, 186, 279.

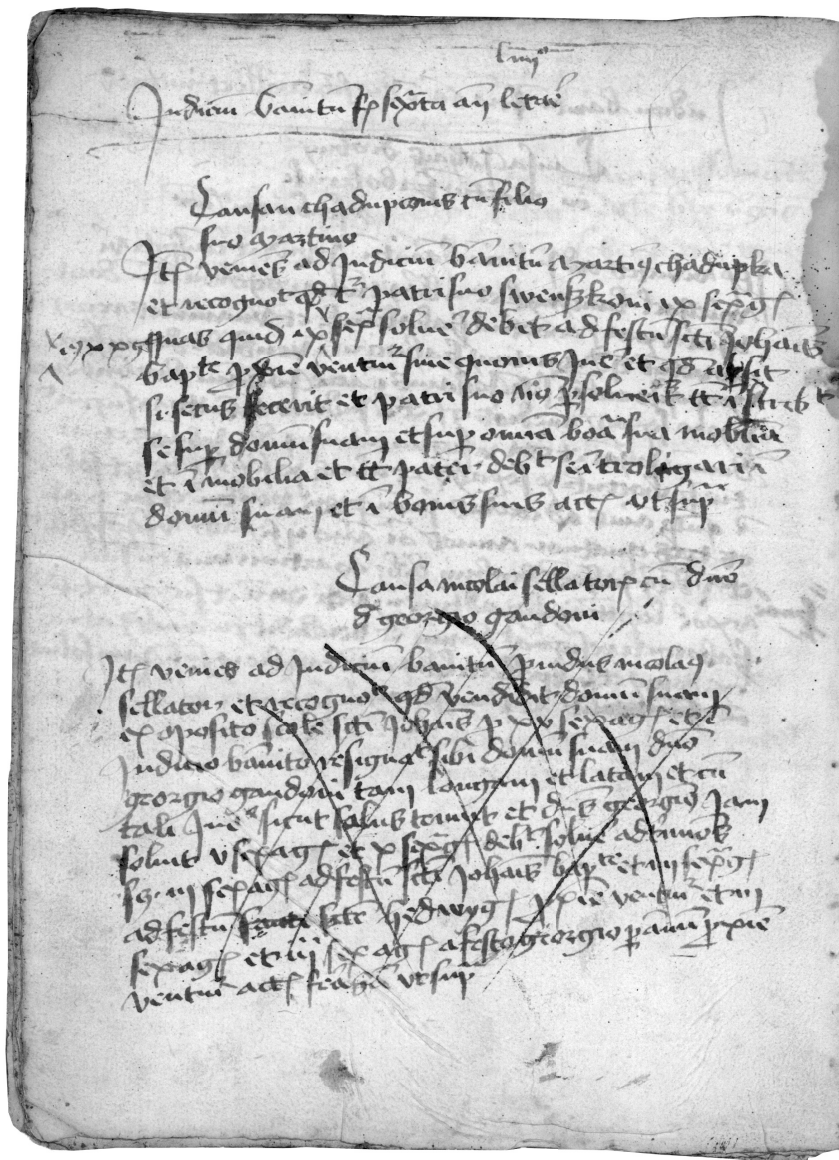
²⁹ Tamże, datacja przed nr. 2, nr 740, 742, 861, 869. Pisarze pozostałych ksiąg ławniczych Starej Warszawy objętych edycją także stosowali formę imienia Hedwig przez *w*, ale w księdze SW 528 stosunek pisowni przez *w* do tej przez *v* wynosi 25 : 48, w księdze SW 529 – 1 : 123, a w księdze SW 530 – 42 : 16.

³⁰ SW 527, nr 562, 597, 603, 616, 652, 674, 1187. Pojawia się także zapis *ulicza* (tamże, nr 673).

³¹ Tamże, nr 642.

³² Tamże, nr 127.

³³ SW 527, nr 6–7, 9, 26, 28, 43, 50, 91 (dwukrotnie), 115, 117, 126, 147, 151, 168–169, 180, 196, 217, 233, 236, 242, 262, 348, 376, 452, 456, 465, 478, 480, 502, 512, 525 (dwukrotnie), 530, 586, 632, 685, 689 (dwukrotnie), 694 (dwukrotnie), 697, 703 (dwukrotnie), 732 (dwukrotnie), 738, 780–781, 784, 786



Il. 1. W zapisce na dole karty widoczne są charakterystyczne cechy ortografii Mikołaja Horlewayna – użycie liter *y* i *w* oraz glosa polska; AGAD, Stara Warszawa, sygn. 527, k. 4v (1454 r.), fot. Karol Zgliński.

odnaleźć jedynie czterokrotnie³⁴. Stosunkowo często litera *y* występuje też w słowie *prewygnus* / *prewyngnus*, bo siedmiokrotnie na 45 przypaddingów³⁵. Niekonsekwentny pozostaje zapis rzeczownika *rivalis*, który w formie klasycznej został podany dwukrotnie³⁶, a dwukrotnie z literą *y*³⁷. Jeden raz pojawia się forma *Syxtus*³⁸, oboczna do regularnej *Sixtus*³⁹, *sy*⁴⁰ jako wariant *si* oraz *homicydium*⁴¹ i *Yeiunium*⁴². Interesujący wydaje się również sposób notacji słowa *hiems* w postaci *yemem*⁴³ (*Accusativus*), z pominięciem nagłosowego, zapewne niemego *h*. Ponadto zdarzają się przypadki zastępowania literą *y* litery *i* w spółkach i końcówkach deklinacyjnych, np. w formach *libry*⁴⁴, *mercipotatorybus*⁴⁵, *Stanislay*⁴⁶.

Znamienne jest stosowanie litery *y* zamiast *i* w sąsiedztwie *l*, co może świadczyć o charakterystycznym dla dialektu mazowieckiego braku zmiękczenia głoski [l]⁴⁷. Dotyczy to zarówno wyrazów polskich lub zlatynizowanych słów pochodzenia polskiego, np. *wlycza* / *lycza*⁴⁸, *Lyw*, *Lywsky*, *Lywensis*⁴⁹, *Lygenza*⁵⁰, jak i nazw własnych wywodzących

(dwukrotnie), 814, 834, 845–846, 849, 851, 852 (dwukrotnie), 855, 860, 875 (dwukrotnie), 878 (trzykrotnie), 885, 893, 903, 908, 910, 949, 954, 956, 964–965, 984–985, 1007, 1011, 1027, 1065–1066, 1101, 1151, 1200, 1213, 1229–1230, 1232, 1282, 1292, 1324, 1358. Podobną pisownię można zaobserwować we fragmentach księgi radzieckiej spisanych przez tego pisarza, np. *Księga radziecka*, nr 17, 24, 30, 35, 39, 47, 64.

³⁴ SW 527, nr 837 (trzykrotnie), 882.

³⁵ Tamże, nr 56, 65 (dwukrotnie), 66, 327, 524, 738.

³⁶ Tamże, nr 95, 1031.

³⁷ Tamże, nr 840 (dwukrotnie: *rywalis* / *ryvalis*).

³⁸ Tamże, datacja nr 953.

³⁹ Tamże, nr 479, 1069, datacje przed nr. 486, 743.

⁴⁰ Tamże, nr 188.

⁴¹ Tamże, nr 755.

⁴² Tamże, nr 1400.

⁴³ Tamże, nr 1161 (dwukrotnie).

⁴⁴ Tamże, nr 864.

⁴⁵ Tamże, nr 459.

⁴⁶ Tamże, nr 108, 444, 483.

⁴⁷ K. Dejna, *Dialekty polskie*, wyd. II przejrzane i poprawione, Warszawa–Wrocław–Kraków 1993, s. 116.

⁴⁸ Zob. przyp. 30 w tym rozdziale.

⁴⁹ SW 527, nr 36, 628, 698, 853.

⁵⁰ Tamże, nr 877.

się z innych języków, np. *Kylian*⁵¹, *Elyzabeth*⁵², *Philyppus*⁵³, *Elyzeus*⁵⁴, a nawet wyrazów łacińskich – *fyliā*⁵⁵, *fiyle*⁵⁶, *pyleator*⁵⁷, słów na rdzeniu *liber-* (*lyber, lybere, lybenter*)⁵⁸, *nichyl*⁵⁹, *soly*⁶⁰. Oczywiście taka grafia nie jest w żadnym wypadku konsekwentna, obok zapisów przez *y* pojawiają się też takie przez *i*. O ile np. w przypadku św. Kiliana pisownia przez *i* trafia się tylko raz⁶¹ na kilkanaście zapisów przez *y*, to imię *Elizabeth* bywa zapisywane przez *y* wprawdzie wyraźnie częściej niż przez *i*, jednak nie jest to przewaga przytłaczająca⁶². Ogólnie można powiedzieć, że pisownia *y* w sąsiedztwie głoski [l] dotyczy w pierwszym rzędzie zlatynizowanych wyrazów pochodzenia obcego, a w przypadku słów łacińskich jest raczej modyfikacją ortograficzną wyłącznie naszego pisarza. Zasadniczo musiał on mieć świadomość, że w wyrazach łacińskich należy stosować zapis przez *i*, o czym świadczą skreślenia i poprawki w tekście: |-ely-| *eliberavit*⁶³, |-ly-| *liberavit*⁶⁴. Wydaje się więc, że dialektna wymowa głoski [l] mogła dotyczyć także łaciny, przy czym śladów tego zjawiska nie widać w pozostałych księgach ławniczych z tego okresu, redagowanych przez innych pisarzy.

W księdze pojawiają się też pojedyncze zapisy świadczące o spalizowanej wymowie [c] jako [cz] przed głoskami [e] oraz [i] w wyrażeniach *paczem habere*⁶⁵ i *porczyone orti sui*⁶⁶. Podobne można znaleźć

⁵¹ Tamże, datacje przed nr. 356, 742, 1204, datacja po nr. 684, nr 359, 361, 468.

⁵² Tamże, nr 90, 622, 679, 703, 707, 726, 746 (zapiska po niemiecku), 852, 873, 1423, datacja przed nr. 826.

⁵³ Tamże, datacja przed nr. 339.

⁵⁴ Tamże, nr 357.

⁵⁵ Tamże, nr 6, 235.

⁵⁶ Tamże, nr 254, 762.

⁵⁷ Tamże, nr 307, 338, 354, 619, 887, 1194.

⁵⁸ Tamże, nr 211, 236, 482, 562, 677, 689, 713, 727, 1009, 1098.

⁵⁹ Tamże, nr 801.

⁶⁰ Tamże, nr 846.

⁶¹ Tamże, nr 364.

⁶² Stosunek liczby wystąpień tych zapisów to 17 : 11.

⁶³ SW 527, nr 16.

⁶⁴ Tamże, nr 325.

⁶⁵ Tamże, nr 61.

⁶⁶ Tamże, nr 909.

także w kolejnej księdze, w części spisanej przez Cyryla z Głubczyc: *in circulo iaczens*⁶⁷ oraz *bona Franczisci Wylczak*⁶⁸.

Łacina klasyczna unikała w miarę możliwości zjawiska hiatu, czyli zbiegu samogłosek na końcu i początku sąsiadujących wyrazów. Stąd wzięła się np. oboczność form przyimka *a/ab*, który w formie prostej był stosowany przed wyrazami rozpoczynającymi się od spółgłoski, a w formie *ab* – przed wyrazami rozpoczynającymi się od samogłoski lub głoski [h]. Od tej zasady znajdują się odstępstwa w księdze ławniczej spisanej ręką Horlewayna, polegające na pisaniu przyimka *a* w pozycji przed samogłoską, np. *a orto*⁶⁹, *a arbitris*⁷⁰, *a omnibus*⁷¹, *a hodierna die*⁷², *a eadem*⁷³, *a ipso*⁷⁴, *a illa*⁷⁵, *a ista*⁷⁶, *a aliis*⁷⁷, *a Alberto*⁷⁸, *a Augustino*⁷⁹. Zdarzają się nawet poprawki z zapisu według normy klasycznej na formę nieklasyczną: *|-ab-| <a> omnibus*⁸⁰.

Pozostałe zjawiska graficzne, które można zaobserwować w analizowanej księdze ławniczej, są typowe dla sposobu zapisywania łaciny w tym okresie i nie można ich uznać za charakterystyczne dla tego konkretnego pisarza. Należy do nich wyraźnie widoczny brak zapisu dwugłosek *ae* i *oe*, co wynika ze zjawiska monoftongizacji dyftongów, które nastąpiło już w późnej starożytności – zmiana wymowy pociągnęła za sobą zmianę pisowni⁸¹. W całej księdze pojawia się tylko jeden dyftong, w wyrazie *aeviternam*⁸². Podobnie było z zapisem głoski [t], która w pozycji przed [i] uległa w łacinie średniowiecznej

⁶⁷ SW 528, nr 1849.

⁶⁸ Tamże, nr 1923.

⁶⁹ SW 527, nr 1489.

⁷⁰ Tamże, nr 1253.

⁷¹ Tamże, nr 530.

⁷² Tamże, nr 351, 1030.

⁷³ Tamże, nr 738.

⁷⁴ Tamże, nr 739.

⁷⁵ Tamże, nr 448.

⁷⁶ Tamże, nr 1489.

⁷⁷ Tamże, nr 352.

⁷⁸ Tamże, nr 55, 757, 1407.

⁷⁹ Tamże, nr 227.

⁸⁰ Tamże, nr 604.

⁸¹ K. Weyssenhoff-Brożkova, *Studia nad łaciną*, s. 27–29.

⁸² SW 527, nr 157.

asybilacji i w efekcie wymawiano ją jak polskie [c]⁸³. Stąd też np. w zakończeniach wyrazów III deklinacji zamiast klasycznej pisowni *-tio* występowały formy *-cio*. Setki przykładów tego zjawiska znajdują się także w księdze ławniczej spisanej ręką Horlewayna i nie jest to żadne zaskoczenie. Warto jednak odnotować, że pisarzowi zdarzało się stosowanie zapisów klasycznych, np. *satisfactio*⁸⁴, *introligatio*⁸⁵, co może świadczyć o tym, że miał on świadomość istnienia odmiennej grafii historycznej⁸⁶.

W przypadku łacińskiej głoski [h] Horlewayn również stosował mieszany zapis wyrazów – przez *h* lub *ch*, przy czym wyraz *mihi*, pojawiający się w całym tekście księgi jedynie trzykrotnie, zawsze jest zapisany zgodnie z pisownią klasyczną⁸⁷, natomiast wyraz *nihil*, występujący w księdze ponad 40 razy, zawsze pisany jest przez *ch*⁸⁸. Podobnie wyraz *anihilari*, zapewne przez analogię z *nihil*, Horlewayn notował także przez *ch*⁸⁹. W niektórych sytuacjach litera *h* zostaje w zapisie zupełnie pominięta, co może świadczyć o tym, że nie była wymawiana. Dotyczy to przede wszystkim wyrazu *hortus*, zawsze zapisywanego jako *ortus*, oraz *adhuc*, który w księdze zazwyczaj jest

⁸³ K. Weysenhoff-Brożkova, *Studia nad łaciną*, s. 20.

⁸⁴ SW 527, nr 89, 685.

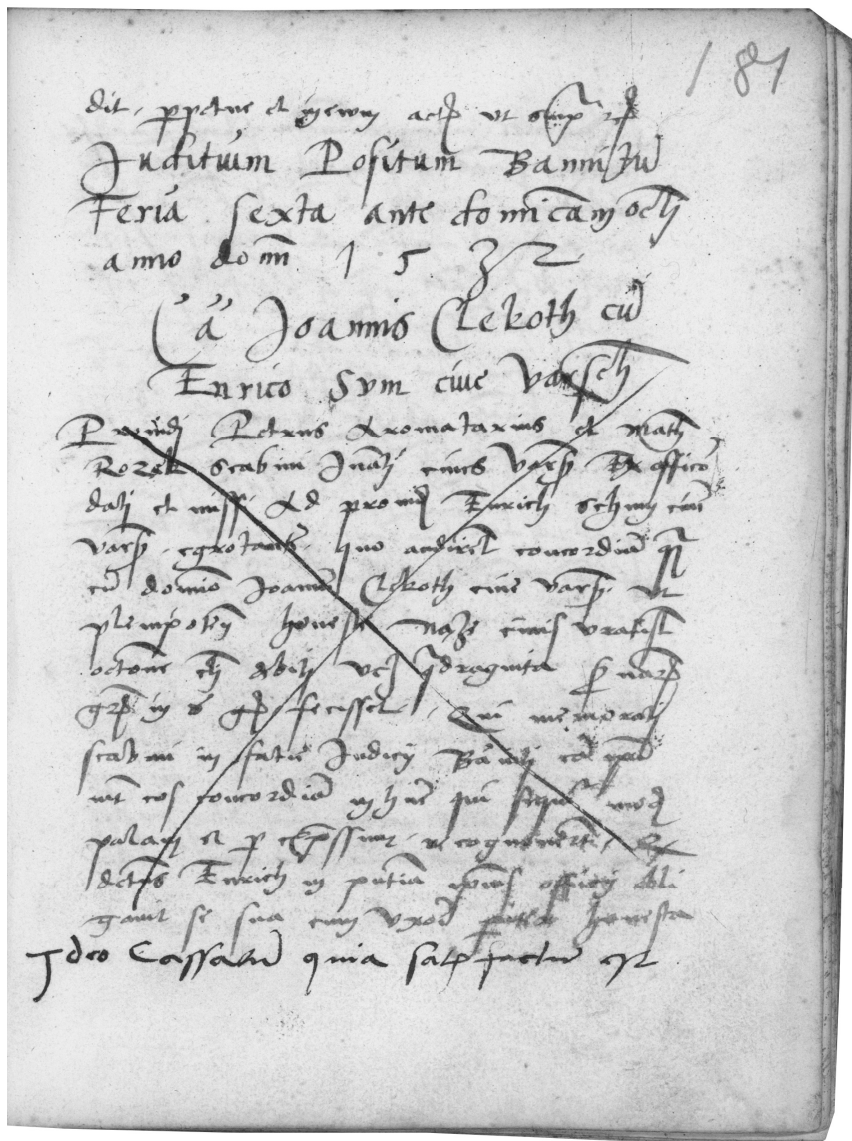
⁸⁵ Tamże, nr 393.

⁸⁶ Restytuowanie klasycznej ortografii prowadziło niekiedy do powstawania zapisów hiperpoprawnych, w których w miejsce poprawnego *c* pojawiał się zapis przez *t*. Bardzo wiele przykładów tego zjawiska można zaobserwować w księdze ławniczej SW 530, w części redagowanej przez pisarza Franciszka. Od pewnego momentu stosował on dość konsekwentnie zapis *iuditium* i *iuditio* (ale tylko raz *iuditii* – SW 530, nr 4137) zamiast *iudicium* i *iudicio* (w całej księdze jest ponad 200 przypadków takiej pisowni, np. tamże, nr 4138, 4143, 4151), podobnie pisał *in fatie* zamiast *in facie* (ponad 50 razy, np. tamże, nr 4000, 4045, 4070, 4121). Pojawiają się też formy takie jak: *actipit* = *accipit* (tamże, nr 3997), *actepit* = *accepit* (tamże, nr 4170), *acteperat* = *acceperat* (tamże, nr 3955), *acteperit* = *acceperit* (tamże, nr 4174), *octasione* = *occasione* (tamże, nr 4030), *sufitienti* = *sufficienti* (tamże, nr 4078). Z kolei w księdze SW 529 pojawiają się formy typu *abrenunciavit* (tamże, nr 2656, 2665 – dwukrotnie).

⁸⁷ SW 527, nr 338, 776, 1316.

⁸⁸ Tamże, datacje po nr. 24, 42, 62, 93, 117, 132, 182, 275, 278, 488, 511, 519, 603, 618, 684, 693, 702, 755, 818, 868, 884, 975, 1325, 1331, 1491, nr 115, 136, 230, 338, 359, 537, 601, 671, 734, 796, 801, 839, 966, 972, 975.

⁸⁹ Tamże, nr 593, 840.



Il. 2. W zapisce widać charakterystyczną dla Franciszka Liszcza grafię *iudicium* i *fatis*; AGAD, Stara Warszawa, sygn. 530, k. 181 (1532 r.), fot. Karol Zgliński.